

Jedna z przyczyn nadmiarowych zgonów

25 grudnia 2022

Tak było w czasach pandemii. Pacjentka zadzwoniła do kilku lekarzy różnej specjalizacji (do endokrynologa-internisty, kardiologa, lekarza medycyny pracy – prowadzącego też prywatny gabinet) w sprawie przedłużenia jej leków na serce i endokrynologicznych, które jej się kończyły. Szukała porady innej niż zdalna. Zamiast pomocy dostała wymówkę o rozszerzającej się epidemii lub też o braku dostępu do recept elektronicznych (prawo cały czas pozwalało wypisać papierową). Lekarze szkodzili, zamiast pomagać. Pacjentka mogła wymagać osłuchania i badania EKG, jednak nie uzyskała terminu wizyty. Dalszy los pacjentki jest nieznany. Tak mogło się kończyć życie 200 tys. osób w Polsce. Prawdziwych statystyk i powodów zgonów nigdy nie poznamy, ponieważ nikt nie ma pozwolenia na badanie prawdziwych przyczyn tych zgonów, a sekcja zwłok była długo zakazana. Tych lekarzy nikt przed sądem dyscyplinarnym nie postawił i tego prawdopodobnie nie zrobi.

Źródło: [BitChute.](#)